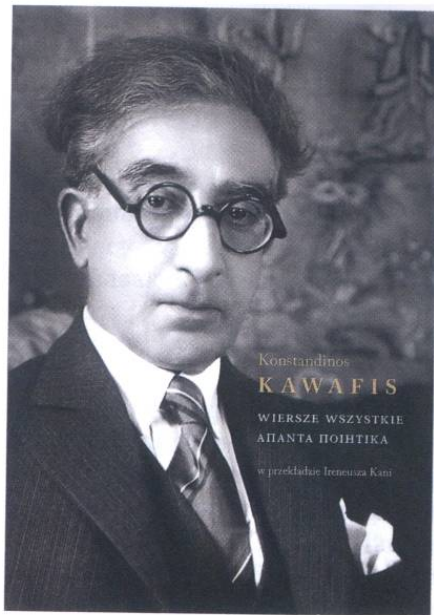
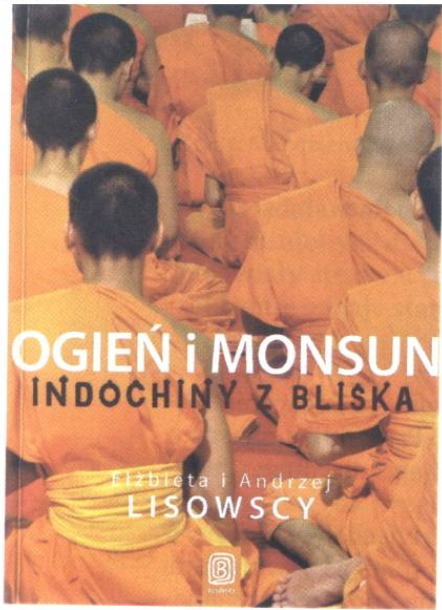




„Boże, oni tego nie przeżyją” – westchnąłem, gdy zobaczyłem wypalony doszczętnie pokój w mieszkaniu znanych krakowskich podróżników i dziennikarzy Elżbiety i Andrzeja Lisowskich, gdzie temperatura była tak wysoka, że z sufitu odpadł tynk, a ceramiczne, żaroodporne pustaki ackermana straciły swoje lico. W tym samym czasie, na drugim krańcu świata, w stolicy Kambodży Phnom Penh złodziej na motocyklu zerwał z ramion Andrzeja Lisowskiego plecak z dokumentami, gotówką i kartami płatniczymi. Te dwa destrukcyjne zdarzenia stały się inspiracją do napisania książki *Ogień i monsun. Indochiny z bliska*. Ale Indochiny Lisowskich są nieco inne niż te na mapach czy w encyklopedycznych definicjach. Autorzy szerzej wiążą bowiem wątki i szukają odniesień... Stwierdzenie, że jest to książka inna niż wszystkie, zabrzmiałoby banalnie, ale to prawda. Napisana prostym, soczystym i sugestywnym językiem, bogato ilustrowana wspaniałymi i znakomicie wyedytowanymi zdjęciami Andrzeja Lisowskiego jest kwintesencją wielokrotnych podróży w ten rejon globu i tłumaczy na nasz język ten świat jakże różny od naszego. Czytając Lisowskich, czuje się wszystkimi zmysłami jego smaki, zapachy i klimat. Wiem, co piszę, bo trochę tego świata udało mi się powąchać...

Jacek Balcewicz

Jest ich, najlepszych poetów XX wieku, czterech: Miłosz, Eliot, Mandelsztam i Kawafis – oceniał Tomas Venclova (sam twórca znakomity).

Dzięki klasie, konsekwencji i odwadze (tak, tak: wydawanie klasyków świadczy dziś o odwadze!) oficyny Austerii dostaliśmy właśnie zbiór wszystkich (z czterema wyjątkami – utworami błahymi bądź pobocznymi) utworów wielkiego aleksandryjczyka.

Chciałoby się bez końca cytować kolejne frazy Konstandinosa Kawafisa – z ich spowolnionym tempem i ascetyczną obrazowością (tak przednio oddanymi w przekładzie Ireneusza Kania), odwołaniami do przeszłości i pamięci, zmysłowością wreszcie. I dumać niespiesznie nad każdą z nich.

Znamienne jest i to, że edycja – zgodnie z najwyższymi zasadami sztuki – jest dwujęzyczna (nowogrecko-polska). „Nie uznaję praktyki przekładania poezji inaczej niż z oryginałów” – tłumaczy Kania (przed laty Kawafis przekładał także wprost z greckiego Zygmunt Kubiak). Takie podejście też przecież świadczy o klasie przedsięwzięcia.

PS Tak się jakoś dzieje, że oficyny z Krakowa wyspecjalizowały się w fundamentalnych edycjach literatury najwyższej klasy. Dzieła zebrane Miłosza (Znak i Wydawnictwo Literackie), Herlinga Grudzińskiego (WL), wiersze wszystkie Herberta i Barańczaka (a5), seria tomików Szymborskiej (Znak), podobne inicjatywy Austerii – listę można ciągnąć. Wielce to szlachetna i pożyteczna rywalizacja.

kb

Byli wielkimi postaciami polskiej emigracji po 1945 roku. Jerzy Giedroyc prowadził najważniejszą jej pismo, czyli paryską „Kulturę”. Gustaw Herling-Grudziński zaś nie tylko z nim redakcyjnie współpracował, ale i był znakomitym prozaikiem oraz eseistą. Ich korespondencja, wydawana w ramach kanonicznej edycji *Dzieł zebranych* Herlinga, jest więc ważnym dokumentem powojennej historii i kultury. Nie tylko polskiej zresztą, lecz także – z racji zakresu zainteresowań autorów – zachodnioeuropejskiej czy rosyjskiej i czeskiej. Dzięki ich erudycji i osobowości listy są nadto pasjonującą lekturą. Trwająca przez lata (od 1944 do 1996 roku) korespondencja zawiera wszak zarówno komentarze do wydarzeń wielkiej polityki, jak dowody mozołu codziennej pracy redakcyjnej (w tym choćby kontaktów z największymi nazwiskami ówczesnej literatury – tak krajowej, jak emigracyjnej), rozmaitych, czasem zdawałoby się szalonych, pomysłów wpływających na sytuację w kraju oraz konkretnej pomocy ludziom szykanowanym w PRL. Pojawiają się wreszcie czysto towarzyskie już plotki i nieskrępowane, czasem bezlitosne oceny rozmaitych postaci tych czasów.

Wszystko to pokazuje klimat czasu – oraz niepojętą już dziś klasę grupki ludzi skupionych przez lata wokół pisma z Maisons-Laffitte.

PS Jak dotąd ukazały się dwa tomy tej korespondencji – w planach jest jeszcze trzeci.

kb

Elżbieta i Andrzej Lisowscy, *Ogień i monsun. Indochiny z bliska*, Wydawnictwo Helion/Bezdroża 2019.

Konstandinos Kawafis, *Wiersze wszystkie*, Austeria, Kraków-Budapest-Syrakuzy 2019.

Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Giedroyc, *Korespondencja*, vol. 2, 1967–1975, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020.